№ 117. Łódź, Piątek 30 kwietnia 1920 roku. Cena 80 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 80 fen..

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

W przededniu kasy chorych.

Sosnowiec i Dąbrowa posiadły wreszcie kasy chorych, zastosowane do wymagań nowożytnych; za kilka tygodni otrzymać ma taką kasę i Warszawa. Swita więc nadzieja, że i Łódź wreszcie w niezbyt odległej przyszłości z kasy chorych korzystać pocznie.

Większość lekarzy prowadzi zaciekłą walkę przeciw kasom chorych: cóż robić, ludzie są ludźmi i zawsze będą się opierali wszystkiemu, w czym słusznie czy niesłusznie dopatrzą się przyczyny zmniejszenia swych dochodów, ograniczenia swego dobrobytu. Bo w żadnym bodaj zawodzie zarobki pracownika nie są regułowane w sposób tak dziwaczny, jak właśnie w dziedzinie lecznictwa: zapłata lekarza zależy od ilości wizyt, a ilość tę, potrzebę tych wizyt, wreszcie potrzebę takich lub innych zabiegów, czy operacji—określa sam lekarz.

Można i należy bardzo wysoko cenić zawód lekarza, oraz wykonawców tego zawodu, ale trudno oprzeć się przypuszczeniu, że nieraz może na lekarza decydujący wywrzeć wpływ świadomość, że przecież zbyt krótka i łatwa kuracja bogatego pacjenta jest sprzeczna z interesem materjalnym samego lekarza, że może go nawet pozbawić koniecznych środków do życia. Lekarz strzeże zdrowia chorego, ale w interesie materjalnym lekarza leży, by jego pacjent chorował jaknajdłużej, oraz by tych chorych było jaknajwięcej.

Leży tu sprzeczność i nielogiczność, której ustrój społeczny Europy wyzbyć się nie umiał. Mądrzy Chińczycy płacą lekarzom nie za wizyty i operacje, lecz za okres zdrowia pacjenta, wytrącając natomiast z przynależnego mu honorarjum odpowiednią kwotę za każdą chorobę.

Lecz nie czas u nas obecnie na wprowadzanie reform, zaczerpniętych u Chińczyków; rozstrzygnięcie sprawy radykalne leży gdzieindziej: rozciągnięcie instytucji kas chorych na wszystkich bez wyjątku obywateli państwa—to jest cel, jaki coraz wyraźniej zarysowuje się na tle przyszłego układu stosunków społecznych. Zawód lekarski przejść musi tę samą ewolucję, jaką przeszły już różne zawody rękodzielnicze: od drobnych indywidualnych warsztacików rzemieślniczych do wielkich zbiorowych fabryk zdrowia.

Dziś istnieją dwie różne medycyny, różne lecznictwa, różne środki kuracyjne: inne dla chorych bogatych, inne dla biednych. Udostępnienie tych środków leczniczych, które dziś są dostępne tylko wybranym,rozciągnięcie dobrodziejstw zdrowotnych na sfery jaknajszersze—to zadanie kas chorych.

Lekarze niech się nie obawiają, że im zbraknie pracy: przecież zapobieganie chorobom, stosowane w najszerszym zakresie, chociaż zmniejszy liczbę chorych, to jednak da lekarzom nadmiar pracy, i to pracy społecznej, pracy istotnie wdzięcznej i błogosławionej.

Lekarz nie może być zainteresowany materjalnie w wyborze tego lub innego chorego, dlatego tylko, że ten pacjent bardziej ma trzos wypchany, niż tamten; ale to jest możliwe wówczas tylko, gdy lekarz będzie płatny nie przez chorego, gdy przyjęcie zapłaty od pacjenta będzie potępiane narówni z łapówką.

Dzisiejszym lekarzom, przyzwyczajonym do warunków obecnych, wydaje się to wszystko okropnością, pomysłem Lenina i Trockiego. Wołają oni, że gdy lekarz zostanie właściwie urzędnikiem kasy chorych, zniknie wówczas jego skłonność do doskonalenia się w swym zawodzie, do uzupełnienia swej wiedzy, że będzie on mechanicznym wykonawcą swego zawodu, nakształt obecnych lekarzy fabrycznych, czy kolejowych.

Na to trzebaby odpowiedzieć, że z każdej sytuacji można znaleść wyjście, że zresztą—jeśli już brać przykłady z życia realnego—wchłonięcie rzemiosł przez wielkie fabryki nie uniemożliwiło istnienia sztuki stosowanej. W każdym razie dzisiejszy układ stosunków, w którym drobna część społeczeństwa zaledwie jest leczona z trapiących ją chorób, musi być zmieniony przez inny, w którym byliby leczeni wszyscy tego potrzebujący, a całe społeczeństwo byłoby strzeżone przed możliwością choroby.

St. Kret.

—o—

Odezwa Petlury.

(w skróceniu)

Narodzie Ukrainy!

Ciernistą drogą toczą się twoje dzieje.

Oto już trzy lata minęło, jak usiłujesz zaprowadzić ład w swojej Republice, by zdobyć dla siebie wolność, równość i niepodległość, walcząc z czerwonymi najeźdźcami—moskiewskimi bolszewikami.

Złożyłeś wielkie ofiary na polu walki.

Zniszczone sioła, ruina gospodarcza, krew niewinnych, łzy wylane po zabitych i zamęczonych przez bolszewików ojcach, matkach i siostrach, niezliczone szeregi samotnych mogił na całym obszarze Ukrainy—oto wyniki walki najlepszych twoich synów o najświętsze ideały ludzkości.

Latem, roku zeszłego, zwycięska armja nasza wkroczyła do serca Ukrainy, do złotogłowego Kijowa, lecz drugi wróg nasz, również moskiewski, czarny imperjalista, niedobitek rosyjskiego caratu, Denikin, wyzyskując rosyjską orjentację galicyjskiego dowództwa skłonił je do odstąpienia od hasła niepodległości Ukrainy. I oto armja galicyjska, oszukana przez swych wodzów, przechodzi na stronę naszego wroga, stawiając armię nadnieprzańską w położenie bez wyjścia prawie katastroficzne.

Trzy lata, Narodzie Ukraiński, walczyłeś sam, zapomniany przez wszystkie narody świata, albowiem wrogowie twoi nie spali i wszelkiemi sposobami prowokowali cię, nie przyznając ci nawet prawa zwać się mianem Ukraińców, mianem narodu ukraińskiego.

Dziś dokonywa się wielka przemiana.

Naród polski w osobie swego Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego i w osobie swego rządu uszanował twe prawo do stworzenia niepodległej Republiki i uznał twoją niezawisłość państwową.

Rzeczpospolita Polska weszła na drogę okazania realnej pomocy Ukraińskiej Republice Ludowej w jej walce z moskiewskimi bolszewikami okupantami, dając możność u siebie formować się od.

działom jej armji i ta armja idzie teraz walczyć z wrogami Ukrainy.

Ale dziś armja ukraińska walczyć będzie już nie sama, jeno rasem z przyjazną nam armją Rzeczypospolitej Polskiej przeciw czerwonym imperjalistom-bolszewikom moskiewskim, którzy zagrażają również wolności narodu polskiego.

Pomiędzy rządami republiki Ukraińskiej i Polskiej nastąpiło zgodne porozumienie, na którego podstawie wojska polskie wkroczą wraz z ukraińskiemi na teren Ukrainy, jako sojusznicy przeciw wspólnemu wrogowi, a po skończonej walce z bolszewikami wojska polskie wrócą do swojej ojczyzny.

Wspólną walką zaprzyjaźnionych armji—ukraińskiej i polskiej — naprawimy błędy przeszłości, a krew, wspólnie przelana w bojach przeciw odwiecznemu historycznemu wrogowi—Moskwie, który ongiś zgubił Polskę i zaprzepaścił Ukrainę, uświęci nowy okres wzajemnej przyjaźni ukraińskiego i polskiego narodu.

Narodzie ukraiński!

Czeka cię wielka i odpowiedzialna praca.

Wstępujesz do rodziny narodów świata, jako równy z równymi, ale siła państwowa i narodowa zależy jedynie od mocnej duchem dyscyplinowanej armji, dlatego rozkazuję poczynić przygotowania do mobilizacji, co do której wydany będzie specjalny rozkaz.

Powołani do wojska synowie Ukrainy będą prawdziwymi obrońcami naszej państwowości i wolności.

A więc wszyscy, co do jednego, do pracy! Bezwzględnie wymagam od wszystkich obywateli U. R. L. posłuchu dla władzy ukraińskiej oraz wykonywania wszystkich jej rozkazów. Oświadczam, że walkę o wyzwolenie prowadzić będę do końca, aż będzie wolną od wroga cała Ukraina, aż ukraińska Republika Ludowa stanie się niepodległa, a naród ukraiński wolnym i niezależnym.

Wzywam wszystkich obywateli do pracy dla dobra naszej ojczyzny, albowiem w pracy tej jest rękojmia zwycięstwa i ziszczenia naszych ideałów państwowych.

Główny Ataman Wojsk U. R. L.

S. Petlura.

—o—

Skoordynowanie ruchu zawodowego w Łodzi.

W przededniu utworzenia wielkiej organizacji robotniczej.

Onegdaj w lokalu Pols. Zw. Zaw., odbyło sie zebranie przedstawicieli Związków Zawodowych, stowarzyszeń i zrzeszeń robotniczych w sprawie nawiązanie kontaktu pomiędzy wszystkiemi związkami, celem opracowywania jednolitych cenników i wspólnych wystąpień na zewnątrz. Brali udział przedstawiciele następujących Związków Zaw. i stowarzyszeń:

Polsk. Zw. Zaw. „Praca“ ob. Kulczyński, Pokorski, P. Z. Z. dozorców domowych i fabrycznych: ob. Wiśniewski, Fidler; P. Z. Z. pracowników hotelowych: Krupecki, Królikowski; P. Z. Z. woźnych i portjerów ob. Chojnacki; Zw. Zaw. pracowników tramwajów miejskich: ob. Marciniak, Przybylski; Zw. Zaw. kelnerów: ob. Maikiewicz, Dziubiński; Polski Zw. Zaw. robotników miejskich: ob. Sobczyński, Gałkiewicz.

Zw. Zaw. rob. przem. drzewnego. ob. Kałużyński; Z. Z. kuchmistrzów: ob: Szakowski, Bawarski; Z. Z. rob. przem. włókienniczego w Polsce (klasowy) Chrzanowski, Kaźmierski; Z. Z. niefachowy: ob. Słomiński; Z. Z. kapeluszników: ob. Kowalski; Z. Z. malarski: ob. Sobaciński, Maciejewski; Z. Z. robotników chrześcijańskich: ob. Jankowski; Z. Z. papierniczy: ob. A. Boruta; Z. Z. metalowy: ob. Chrzanowski, Marko; Z. Z. skórny: ob. Woźniak, Derdeń; Z. Z. krawiecki: ob. Różycki, Kwiatkowska; Z. Z. browarników: ob. Siberski; Rada Z. Z. (klasowych): ob. Winnicki; Polsk. Z. Z. pracowników teatralnych: ob. Bednarczyk wreszcie Stowarzyszenie cukierników: ob. Galewicz, Kowalczyk.

Obradom przewodniczył ob. Kulczyński, sekretarzował ob. Bednarczyk.

Ob. Kulczyński dziękował zebranym za okazane sympatję dla ruchu strajkowego w przemyśle włóknistym i za wyrażoną gotowość poparcia tegoż strajku, oraz wyjaśnił zebranym, w jakim celu zostali zwołani i podkreślił doniosłość nawiązania kontaktu pomiędzy wszystkiemi organizacjami robotniczemi, co da błogie rezultaty szczególnie podczas przyszłej akcji cennikowej. Da się też przez to uniknąć nierównomiernych płac pobieranych przez robotników i możliwem będzie tembardziej zaprowadzenie jednolitego cennika we wszystkich gałęziach przemysłu.

Ob. Marciniak (tramwaje miejskie) proponuje, aby na przyszłość wszystkie organizacje i zrzeszenia robotnicze opracowały cenniki płac wspólnie i nie licytowały się tak, jak dotychczas. Podkreśla, że Zw. Zaw. i organizacje robotnicze powinny nie ograniczać swojej działalności, by również rozpoczęły wglądać więcej w gospodarkę miejską jak i państwową.

Wspólne wystąpienia rzesz robotniczych mogą też wywrzeć większy wpływ na rząd w kierunku domagania się tak koniecznego obecnie całkowitego sakwestru ziemiopłodów i wydania cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby. Nadmienia przytem, że tych drobnych strajków, z którymi się często nie liczą a które narażają nieraz na poważne straty, ogół ma już dość.

Na zakończenie podkreśla z naciskiem, że w przyszłości podobnych eksperymentów trzeba unikać i występować wspólnie i solidarnie.

Ob. Kałużyński (Żw. Przem. Drzewnego) występuje za tem, aby stworzyć jednolity front robotniczy w walce z kapitałem i składa następujący wniosek:

„Poleca się wypracować odpowiedni w przedmiocie wspomnianym referat i tenże porozsyłać poszczególnym Związkom i zrzeszeniom robotniczym dla poczynienia uwag, względnie nowych projektów, celem skoordynowania ruchu zawodowego“.

Ob. Pokorski dodaje poprawkę, aby rozesłać tylko odpowiedni kwestjonarjusz, nad którym możnaby było rozwinąć obszerną dyskusję z wykazaniem stosunku i zależności pracy w rozmaitych gałęziach przemysłu lub handlu.

Ob. Kałużyński raz jeszcze stwierdza, że stworzenie bloku robotniczego i nakreślenie jemu kierunku wywrze należyty wpływ na paskarzy.

Ob. Kaźmierski (klasowy Zw. włókienniczy), proponuje, aby już w przeciągu 10 dni wszystkie zrzeszenia robotnicze wypracowały przedstawione kwestjonarjusze, z czego można będzie opracować cennik ogólny, który będzie miał charakter decydujący i zmusi czynniki rządowe do współudziału t. j. do zawarcia umowy. Stwierdza w szczególności, że na każdym strajku w pierwszym rzędzie zarabia chłop i paskarz — pośrednik.

W konkluzji tej doniosłej konferencji wybrano komisję, do której weszli z ramienia Polsk. Zw. Zaw. ob. Bednarczyk, ze Zw. Chrześcijańskich ob. Jankowski, ze Zw. klasowych ob. Kaźmierski. której polecono w przeciągu pięciu dni opracować dokładnie materjał rzeczowy do dalszej dyskusji i rozesłać kwestjonarjusze do wszystkich zrzeszeń robotniczych w Łodzi.

Po zebraniu materjału zwołane będzie natychmiast nowe zebranie, na którem niewątpliwie sprawa tej tak ważnej w naszym grodzie robotniczym instytucji będzie posunięta znacznie naprzód.

—o—

Drożyzna mąki i pieczywa.

(Raj paskarski dla chłopów i ziemian).

(k) W ostatnich czasach cena mąki wzrosła do znacznych rozmiarów, a łącznie z tem podniosła się i cena pieczywa. Stan ten odbija się oczywiście dotkliwie na kieszeni konsumentów, nabywających pieczywo z piekarń, które zaopatrywane są w mąkę pozakontyngentową i z takiej mąki wypiekają chleb i bułki.

Właściciele tych piekarń tłomaczą, iż zmuszeni są podnosić cenę pieczywa, ponieważ dostarczana przez przemytników mąka podniosła się w cenie do tego stopnia, iż obecnie za 1 funt mąki pszennej płacić trzeba 13 mk., a za 1 funt mąki żytniej 8 mk. i wyżej.

Stan pogarsza się z każdym dniem ponieważ przemytnicy, dostarczający mąkę do Łodzi, natrafiają na coraz większe trudności przy szmuglowaniu mąki, a wobec przednówka i przewidywanych słabych urodzajów tegorocznych, właściciele ziemscy, w obawie niepożądanych następstw, ograniczają sprzedaż, starając się przechowywać posiadane zapasy zboża. Wytworzyła się sytuacja, iż ziemianie urządzają formalną licytację i kupuje obecnie ten, kto daje więcej. Łatwo więc sobie wyobrazić, ile musi kosztować mąka, pochodząca z nabytego przy takiej licytacji zboża.

Sprawa powyższa była przedmiotem narad majstrów cechu piekarskiego i członków Związku mącznego. Debatowano nad tem jakie należy podjąć kroki celem zaradzenia złemu.

Ostatecznie postanowiono wysłać do Komisarza Rządu na m. Łódź p. Zbrożka — delegację, która przedstawi ciężkie położenie właścicieli piekarń i zapyta, czy mają nadal płacić za mąkę bez ograniczenia cen i w tym stosunku sprzedawać pieczywo czy też znajdzie się sposób na wyjście z tej sytuacji?

—o—

Sprawy robotnicze.

Z Polsk. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókien. „Praca“.

(r) Dnia 30 kwietnia r. b. w lokalu Pols. Zw. Zaw. przy ul. Głównej № 31 o godz. 6 wieczorem punktualnie odbędzie się zebranie delegatów fabryk włókienniczych członków Pols. Zw. Zaw. „Praca“.

O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Baczność Ogrodnicy!

Polski Związek Zaw. Ogrodników zwołuje w niedzielę, dn. 2 maja o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Głównej 31 miesięczne zebranie.

Do poborców Polsk. Zw. Zaw. „Praca“ w fabr. włókienniczych.

Zawiadamia się poborców Polsk. Zw. Zaw. „Praca“, że za znaczki członkowskie za maj pobierać opłaty nie należy, lecz wstrzymać się do ogólnego zebrania, które się odbędzie w połowie maja. Zaległe składki powinni być uiszczone do 1 maja.

—o—

1-go czy 3-go maja?

Z wielu stron zapytywano redakcję „Pracy“, czy robotnicy nie socjaliści powinni świętować dzień 1 maja, czy też rocznicę 3-majową. Wobec tego wyjaśniamy, że dzień 1 maja nie jest bynajmniej świętem robotniczem, ani świętem pracy, lecz tylko obchodem partyjnym międzynarodówki socjalistycznej.

Obóz narodowy robotniczy w Polsce dotkliwie odczuwa brak swojego święta robotniczego. Na wielkim kongresie robotników w Warszawie, jaki odbędzie się w połowie maja, zostanie również uchwalone, jaki dzień ma być przyjęty za święto Polski pracującej i polskiej klasy robotniczej.

Póki to nie nastąpi—cała klasa pracująca w Polsce, patrjotycznie myśląca, weźmie udział w święcie 3 maja! 3 maj — to pamiątka historyczna całego narodu polskiego, a klasa robotnicza jest tego Narodu częścią bezcenną!

—o—

Od Redakcji.

W poniedziałek w dniu 3 maja z powodu państwowego święta Rzeczypospolitej „Praca“ nie wyjdzie.

Numer, poświęcony rocznicy 3 majowej wydamy w NIEDZIELĘ.

Następny po niedzieli numer „Pracy“ ukaże się dopiero we wtorek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Piatek	*Dziś* Katarzyny	
	Jutro Filipa	
	Wschód słońca,	4 m. 33
	Zachód „	7 m. 22
	Wschódksiężyca	4 m. 51
	Zachód „	3 m. 13

—o—

Wspominki historyczne.

30. IV. 1309. Urodził się Kazimierz syn Władysława Łokietka. Z rządami jego związany jest rozkwit kulturalny i ekonomiczny Polski. Zaprowadził ład i bezpieczeństwo w kraju, ujednostajnił prawa, założył akademię w Krakowie poprawił monetę, zakładał wsie i miasta.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ St. Wysockiej.

Dziś Teatr daje „Elektrę“ Hofmannsthala oraz „Sędziów“ Wyspiańskiego.

Jutro „Ponad siły“. Po południu o g. 4 „Mieszczanie“.

VIII-ty Koncert ludowy.

Staraniem Komisji kulturalno-oświatowej m. Łodzi odbędzie się w dniu 1 maja o godz. 6 po poł. w Sali Koncertowej, Dzielna 18, VIII-ty koncert ludowy. Program wypełni Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Br. Szulca, deklamacja artystów Teatru Polskiego—Sławskiej i Pilarskiego, śpiew solowy Mieczyńskiej, ucz. prof. Reszke.

Program poprzedzi przemówienie.

Bilety w cenie od 1 marki do 7, są do nabycia w Wydziale Szkolnictwa, ul. Piramowicza 8, I-sze piętro, w godz. od 1 do 3 po poł. i w biurze koncertowem Alfr. Straucha, Dzielna 12.

—o—

Z miasta.

Kursy sanitarne Sekcji Sióstr Czerwonego Krzyża.

(r) Na zjeździe Czerwonego Krzyża w Warszawie, zdecydowano polecić oddziałom prowincjonalnym Cz. Krzyża utworzenie kursów dla sióstr, pragnących poświęcić się pracy w szpitalach wojskowych.

Sekcja Sióstr w Łodzi rozpoczyna trzymiesięczne kursy sanitarne w połowie maja. Wymagane IV kl. wykształcenie, wiek od 18 lat, pozwolenie rodziców dla niepełnoletnich, świadectwo lekarskie.

Bliższych szczegółów udzieli sekretarjat Sekcji Sióstr, Piotrkowska 96, codziennie oprócz świąt od 11—2 po poł.

Tydzień Harcerza Polskiego.

(k) Doroczna uroczystość Związku Harcerzy, przypadająca w dniu 27 kwietnia św. Jerzego, patrona młodzieży harcerskiej, przeniesiona została w roku bieżącym na dzień 8 maja i trwać będzie cały tydzień. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele Św. Stanisława Kostki, o godz. 9 rano, po którem nastąpi przemarsz harcerzy do parku Poniatowskiego i akt „przyrzeczenia“, później zaś defilada przed inspektorem. Po południu, w tymże parku odbędą się popisy gimnastyczne i lekkiej atletyki.

W dniu 9 maja, o godz. 3 po poł. nastąpi otwarcie wystawy harcerskiej w lokalu referatu kulturalno-oświatowego D. O. G., przy ul. Długiej nr. 41, oddanym na ten cel bezinteresownie. Wystawa trwać będzie przez cały tydzień. W okresie tygodniowym odbędzie się złot harcerzy okręgu łódzkiego.

W zapowiedzianej uroczystości harcerskiej wezmą udział delegaci z Warszawy, Poznania, Krakowa i innych środowisk harcerskich.

Wycofanie koron.

Banknoty 100 i 1000 koronowe po dniu 25 kwietnia r. b. przestają być prawnym środkiem płatniczym i obiegowym na całym terenie Rzeczypospolitej polskiej, wobec czego od dnia 27 kwietnia r. b. nie mogą być przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową ani wymieniane na gotówkę ani też przyjmowane na pożyczki państwowe z roku 1920 bez specjalnego w każdym poszczególnym wypadku zezwolenia Ministerstwa.

Konkurs na stanowiska nauczycieli.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi zgodnie z art. 34 „Przepisów Tymczaso-

wych w szkołach elementarnych w Królestwie Polskim“ niniejszym ogłasza konkurs na stanowiska nauczycieli publicznych szkół powszechnych z wynagrodzeniem, oznaczonem w Ustawie z dnia 27 maja 1919 r. i późniejszych uzupełnieniach, oraz dobrowolnemi miejskiemi dodatkami przyznanemi na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dn. 11 marca 1920 r.

O warunkach konkursu ubiegający się mogą zasięgnąć informacji w Sekretarjacie Rady Szkolnej Okręgowej (ul. Piramowicza nr. 5 lewa oficyna I piętro) codziennie, oprócz świąt i niedziel w godzinach biurowych.

Pod adrem władz wojskowych.

(X) W wielu punktach centralnych miasta ustawiono posterunki wartownicze wojskowe. Do godz. 9 wieczorem ruch publiczności nie jest przez posterunki te krępowany, lecz w nocy, zgodnie z przepisami, żołnierze nie pozwalają po chodnikach koło odnośnych budynków przechodzić.

Nie wszyscy wszakże żołnierze zachowują się grzecznie. W celu uniknięcia incydentów sądzimy, że byłoby najwłaściwiej, aby strefy zakazane odgrodzić bodaj zwykłemi drążkami i nie narażać, nieświadomych przepisów, przechodniów na denerwujące sceny.

Podłoże strajku w kinach.

Jak wiadomo, w kinematografach łódzkich wybuchł strajk muzykantów. Jak się dowiadujemy jednak, w kinach „Casino“ i „Odeon“ nie posiada on jednak tylko charakteru ekonomicznego, gdyż zarząd związku muzykantów, w skład którego to zarządu wchodzą przeważnie litwecy, chce na dyrekcji wspomnianych kinoteatrów wywrzeć presję, by powiększyła istniejące orkiestry o nowe siły, podczas gdy obecne są całkiem. wystarczające. Dyrekcja „Casina“ i „Odeonu“ muzykantom swoim podwyższyła gaże do 100—200 mk. dziennie lecz na warunek powiększenia orkiestry zgodzić się nie chce. Sami muzykanci „Casina“ i „Odeonu“ jakoteż i inspektor pracy uznają żądania zarządu zw. muzyków za bezzasadne.

Pan Wegner.

Słowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Odlewników w Łodzi prosi nas o zaznaczenie w jego imieniu, że wzmiankowany w nr. 103 wielki organizator antyrobotniczej „Armji Pracy“ p. Władysław Wegner nie jest inżynierem — lecz majstrem odlewniczym w fabryce Johna.

Komunikat.

Łódzkie Koło Związku Zawod. Naucz. Pol Szkół Średnich otrzymało od Zarządu Głównego poniższy komunikat.

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

Zarząd główny.

Do Zarządu Oddziałów Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, Zarządów wszystkich polskich szkół prywatnych i społecznych, oraz Rad Pedagogicznych tychże.

W najbliższym czasie występujemy do Rządu o przyznanie emerytury dla Kolegów (żanek), oraz świadczeń żywnościowych (deputatów) i uregulowania tej sprawy drogą ustawy sejmowej. W tym celu zwracamy się z prośbą o nadesłanie nam do dnia 15 maja najpóźniej wyczerpujących odpowiedzi według poniższych wzorów:

I. Kwestjonarjusz dla Kolegów (żanek), chcących się starać o emeryturę.

1) Imię i nazwisko. 2) Dokładny adres. 3) Data i miejsce urodzenia. 4, Wykształcenie. 5) Specjalność. 6) Rok rozpoczęcia i czas trwania pracy nauczycielskiej. 7) Gdzie pracował (a) jako nauczyciel (ka) w ciągu swego zawodu. 9) Wykaz dołączonych zaświadczeń w uwierzytelnionych odpisach. 9) Własnoręczny podpis.

II) Kwestjonarjusz dla szkół, pragnących korzystać ze świadczeń żywnościowych.

1) Miejscowość. 2) Nazwa szkoły. 3) Ilość nauczycieli, pracowników szkolnych i służby. 4) Czy i jaką drogą otrzymuje szkoła urzędnicze deputaty żywnościowe.

Prosimy o rozpowszechnienie naszego Komunikatu w najszerszych kołach nauczycielstwa szkół średnich, zwłaszcza w sprawie kwestjonarjusza emerytalnego.

Za Zarząd główny

(—) A. Rudnicki. dyrektor biura. (—) A Czartkowski. sekretarz.

Warszawa 26 kwietnia 1920 r.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 29 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszych rozpraw nad budżetem.

Pierwszy zabrał głos p. Matakiewicz: Budżet półtoraroczny przedstawiając niedobór 50 miljardów nie może zadowolnić. Zwiększyć dochód może tylko odbudowa rolnictwa, handlu i przemysłu. Na to jednak potrzeba przedewszystkiem osiągnąć do poniesienia podatku warstwy ekonomicznie silne, przedewszystkiem tych, którzy na wojnie dorobili się majątku.

Mówca p. Tohn sjonista stwierdza, iż na zapytanie, czy rząd obecny zasługuje na zaufanie, żadne stronnictwo nie dało bezwzględnie twierdzącej odpowiedzi. Mówca oświadcza, że rząd jego zdaniem na zaufanie nie zasługuje, wobec czego za budżetem głosować nie będzie. Co się tyczy polityki wewnętrznej, nie jest zdradzaniem tajemnic państwowych, jeżeli się stwierdza konieczność zawarcie pokoju. Wojna jest dla nas niesłychanie szkodliwą.

Następnie poseł Thon usiłuje nieudolnie naśladować PPS, występując przeciwko stosunkom budżetu Min. Spraw Wojskowych do budżetu Min. Oświaty i raz jeszcze oświadcza, że jego stronnictwo głosować za budżetem nie będzie.

Następnie mówca ks. Okoń stwierdza, że gospodarka skarbowa jest nad przepaścią. 3 przyczyny są tego stanu rzeczy: 1) Brak polskiej waluty, posługiwanie się marką, której wartość jest nieokreślona. 2) Nieostemplowanie w swoim czasie koron i formalny najazd obcej waluty na nasz kraj. 3) Obojętność rządu naszego na wędrówkę zagranicę złota, srebra, brylantów itd. Minister skarbu podał 3 środki na wyleczenie naszych ran gospodarczych: 1) Liczenie na własne siły, 2) podwyższenie podatków 3) prowadzenie oszczędności.

Mówca kończy oświadczeniem, że nie ma zaufania do rządu, który nie znalazł środków na drożyznę. Jest to dowodem obojętności dla ludu.

Min. Grabski oświadcza, iż pragnie oznajmić Izbie radosną wiadomość. Zamiana koron na marki została zakończona dla skarbu nadzwyczaj dodatnio. Z 5 i pół miljarda, które skarb przygotował dla wymiany nie zużyto nawet połowy. W całym zaborze w którym przygotowano do wymiany miljard połowa miljarda jest nie zużytą. Ten fakt należy uważać za niezmiernie pomyślny dla interesów Skarbu polskiego. W najbliższym czasie na terenie stałego państwa polskiego będziemy mieli tylko markę polską. W dalszym ciągu przemówienia minister wyjaśnia dlaczego zwleka ze złotym polskim. Trzeba przedewszystkiem skończyć z koroną jak również z rublem, który prawnie jako środek płatniczy nie jest jeszcze skasowany.

P. arc. Teodorowicz zaczął mowę od twierdzenia, że cały naród polski pragnie spokoju inaczej się jednak rzecz dzieje wśród naszych przeciwników, którzy wyzyskują lada sposobność aby gromadzić wojska i działać zaczepnie. Bolszewizm zawsze będzie myślał o ofensywie na Polskę jeśli nie z bronią to z propagandą. Bolszewizm bowiem jak szarańcza, zjadłszy w jednym miejscu wszystko, co tchnęło życiem musi żyć ekspansją.

Musimy się więc zespolić we wspólnym programie obrony przeciw bolszewizmowi trzeba nam organizacji pracy. Co do spraw budżetowych mówca odnosi wrażenie, że obecny minister finansów idzie śmiało naprzód i słusznie nawołuje do wzmożenia wydajności pracy dlatego też nie wolno podsycać klasowych jedynie interesów. Potrzebujemy pokoju wewnętrznego społecznego i religijnego.

Marszałek komunikuje, że wpłynął wniosek o zamknięcie dyskusji. W chwili gdy zarządził głosowanie odezwali się panowie Władysław Dębski i ks. Lutosławski zaznaczając, że zgłosili się do głosów.

Marszałek stwierdza, że zgłoszenia tego nie słyszał ani on ani sekretarze.

Oświadczenie to wywołało niezadowolenie prawicy. Hałas trwał i w czasie przemawiania posła Małupy jako sprawozdawcy komisji skarbowo-budżetowej o ustawie w przedmiocie zakazu dokonywania wypłat w walucie rublowej i przerachowania zobowiązań łotewskich na marki polskie. Wobec trwania niepokoju marszałek zarządza przerwę. Po podjęciu rozprawy p. Małupa referuje dalej.

Ustawa postanawia, że ruble przestają być środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej a wymiana znaków pieniężnych w walucie rublowej na walutę krajową i odwrotnie jest dozwoloną na tych samych zasadach jak wymiana waluty obcej. Sumy wszelkich zobowiązań opiewających na walutę rublową (ruble carskie niezależnie od terminu płatności podlegają przerachowaniu na marki polskie według kursu 216 marek za 100 rubli. Wyjątek stanowią tylko te instytucje, które dla wypłaty należności zgromadziły odpowiednią ilość rubli.

Izba przyjęła ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie p. Pietrzyka Izba uchwaliła bez dyskusji rezolucję komisji komunikacyjnej w sprawie uruchomienia pociągów na Pomorzu w dniu 2-go maja b. r.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie jutro.

—o—

Zwycięskim szlakiem na Ukrainie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 29 kwietnia.

Ofensywa na Ukrainę rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Osiągnąwszy planowo pierwsze cele, grupują się nasze wojska do dalszych działań.

Oddziały nasze zajęły Mohylów nad Dniestrem i przełamały zacięty opór nieprzyjaciela na linji Mytki —Malczyńce.

W Mohylowie witano nasze oddziały bardzo przychylnie. W pomocniczej akcji prowadzonej na północnym Wołyniu zdobyliśmy w Czarnobylu nad Prypecią 4 statki bojowe, 5 bagrowców, działa, warsztaty i stację radjotelegraficzną. Podczas ataków na Czarnobyl zatopiła pińska flotyla 2 pancerniki przeciwnika. Od początku ofensywy rozbito prawie zupełnie 12-tą armję sowiecką. 7, 44 i 58 dywizje bolszewickie przestały istnieć jako jednostki faktyczne. Reszta wojsk bolszewickich na tym froncie cofa się bezładnie na wschód i południowy wschód Nieprzyjaciel poniósł w zabitych i w jeńcach oraz materjale wojennym ciężkie straty.

Dotychczas zliczono 15 tysięcy jeńców, 60 dział, 84 karabiny maszynowe, liczny tabor kolejowy oraz dużo cennego materjału wojenego. Zdobycz rośnie z dnia na dzień, w miarę naszego posuwania się naprzód. Lokalne ataki na Bobrujsk zostały krwawo odparte. Na Litwie i Białorusi sytucja ogółem niezmieniona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Z Komisji Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, 29 kwietnia. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych odbyła dziś 4-godzinne posiedzenie pod przewodnictwem p. Daszyńskiego, w obecności wiceministra spraw zagranicznych Dąbskiego i wiceministra spraw wojskowych Sosnkowskiego.

Na porządku dziennym był szereg spraw, związanych z obecną sytuacją polityczną na wstępie omawiano sprawę odezwy Naczelnika Państwa w kwestji ukraińskiej. Sprawę tę odroczono do następnego posiedzenia. Rozwinęła się następnie obszerna dyskusja nad wnioskiem p. Libermana o rozpoczęcie rokowań pokojowych. Dyskusji nad tym wnioskiem nie wyczerpano, odraczając ją do najbliższego posiedzenia, kiedy będzie omawiana sytuacja wytworzona przez wypadki na froncie. W końcu p. Daszyński zaznaczył, że pan Stanisław Grabski oddał zabrane dokumenty wiceprzewodniczącemu komisji spraw zagranicznych. P. Daszyński dokumenty te oddał panu prezydentowi ministrów.

Rezolucje ludu polskiego na Górnym Śląsku.

(Przedstawienie ich Komisji Koalicyjnej).

BYTOM 29 kwietnia. (PAT). — Dnia 28 bm. udała się do Opola deputacja niedzielnych masowych wieców polskich, aby przedłożyć międzysojuszniczej komisji rządzącej żądania uchwalone na tych wiecach. Deputację złożoną z 15 osób, prowadził p. Korfanty, jako polski komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska.

Delegację przyjęła cała komisja z przewodniczącym gen. Le Konden na czele. Delegacja przedłożyła żądania polskie na piśmie, każdemu członkowi komisji udzieliła ustnych objaśnień i oświadczyła, że żądania te dotyczą tylko równouprawnienia Polaków z Niemcami na Górnym Śląsku, które komisja rządząca z chwilą objęcia tu rządów zapowiedziała. a dotąd nie spełniła. Delegacja przedstawiła rozgoryczenie ludności polskiej i zażądała odpowiedzi do 5 maja br. Oświadczyła przytem, że gdyby zasadnicze żądanie nie zostało spełnione, to lud polski będzie zmuszony chwycić się ostatecznych środków t. j. strajku generalnego, skoro komisja rządząca jednakże pod groźbą takiego strajku ze strony niemieckiej poczyniła im ustępstwa ze szkodą dla Polaków. Komisja przyjęła delegację uprzejmie. Obiecała żądania zbadać zapewniła przytem, że pragnie być sprawiedliwa dla wszystkich mieszkańców Górnego Śląska i doprowadzić stosunki tutejsze do takiego stanu, aby plebiscyt mógł się odbyć spokojnie bez presji z którejkolwiek strony.

—o—

1 maja w Anglji będą pracować.

LONDYN, 29 kwietnia. (PAT.) Havas. Związek kolejarzy ogłasza, iż dnia 1 maja kolejarze nie przerwą pracy. Pracownicy tramwajowi i omnibusowie również nie będą strajkować.

Zamach komunistyczny w środkowych Niemczech.

NAUEN, 28 kwietnia (PAT). Radjo. Zapowiedziany na dzisiaj zamach komunistyczny w Niemczech środkowych nie wybuchł. W obwodzie Halle panuje zupełny spokój i praca trwa bez przerwy. Także w okręgach saskich robotnicy jednomyślnie odrzucili wszelką myśl wywołania zamachu.

Słuszny warunek.

NAUEN, 29 kwietnia. (PAT) Radjo. Niemiecka prasa jest bardzo zaniepokojona doniesieniem „Daily Mail“, według którego wojska koalicyjne opuszczą Frankfurt nad Menem dopiero wtedy, gdy Niemcy wypełnią klauzulę traktatu pokojowego, dotyczącą rozbrojenia, a nadto wydadzą 12,000 dział. Rząd niemiecki nie otrzymał dotychczas potwierdzenia tej wiadomości.

Spartakusowcy zmieniają taktykę.

LJON 29 kwietnia (PAT). Radjo. Nadeszły tu wiadomości, że związek nie-

mieckich socjalistów grupy Spartakusa postanowił wziąć udział w najbliższych wyborach do parlamentu. Przy ostatnich wyborach do zgromadzenia narodowego związek ten wstrzymał się od udziału.

Wybory do Rad Robotniczych.

NAUEN 29 kwietnia (PAT). Radjo. Wybory do Rad robotniczych w zagłębiu Ruhr dały następujący wynik: Związki górnicze 31,623, chrześcijańskie związki robotnicze 15,222, polski związek zawodowy 6,312, komuniści i syndykaliści 24,630.

Rezultaty obrad w San Remo.

LJON, 29 kwietnia (PAT) Radjo Millerand przedstawił we środę w Izbie gmin deputowanych rezultaty obrad konferencji w San Remo i oświadczył między innemi Turcja pozostanie w Konstantynopolu. Prawa mniejszości będą zagwarantowane. Od Ameryki zażądano przyjęcia mandatu nad Armenją i określenia granic tego państwa.

Anglja otrzymała mandat nad Palestyną i nad Mezopotamją. Francja nad Syrją. Co do Niemiec terytorja Frankfurtu i Darmstadtu będą opróżnione, o ile międzynarodowa komisja konstatuje, że stan wojsk niemieckich został zredukowany do liczby przepisanej przez traktat. Między państwami sprzymierzonemi panowało zgodne zapatrywanie, że jest konieczna wspólna postawa wobec Niemiec. Uważano, że dojdzie szybciej do porozumienia przez ustną wymianę zdań niż przez noty.

O ratyfikację traktatu w Ameryce.

PARYZ, 28 kwietnia (PAT). Radjo. Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson przedłoży w najbliższym czasie senatowi ponownie traktat pokojowy tym razem z pewnemi modyfikacjami, które będą zawierały wszystkie zastrzeżenia niezbędne zdaniem Wilsona dla ochrony interesów Ameryki.

Misja socjalistyczna angielska do Rosji.

KOPENHAGA, 28 kwietnia (PAT). Radjo. Z Londynu donoszą, że wczoraj wyjechała komisja partji robotniczych reprezentowanych na kongresie przemysłowym przez Sztokholm do Rosji, celem studjowania tam stosunków gospodarczych i społecznych. Podróż po Rosji ma trwać 6 tygodni.

Zjazd urzędników miejskich w Warszawie.

Wtorkowe, ostatnie posiedzenie Zjazdu przedstawicieli związków i stowarzyszeń pracowników miejskich odbyło się w Sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem prof. A. Ostrowskiego.

Na początku posiedzenia p. Wład. Popielawski zakomunikował, że na niedzielnym wspólnym obiedzie zebrano sumę mk. 2,727, którą przekazano na potrzeby żołnierza polskiego według uznania p. prezydentowej Drzewieckiej, oraz, że w imieniu Zjazdu wysłano depeszę do Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, oraz p. prezydenta ministrów.

Poza porządkiem dziennym udzielono głosu p. Uhmie, który przedstawił zebranym doniosłe znaczenie akcji polskiej na terenach plebiscytowych i wezwał zebranych do czynnego współdziałania z tą akcją.

Z kolei przystąpiono do rozważania wniosków, opracowanych przez wyłonione na Zjeździe komisje.

P. Szaynowski referował wnioski komisji, która opracowywała sprawy, związane ze stosunkiem urzędnika do społeczeństwa. Najważniejsze sprawy z tej komisji, a mianowicie statutu służbowego oraz sprawę zabezpieczenia emerytalnego pracowników miejskich, zgodnie z wnioskiem referenta, przekazano Radzie tymczasowej Związku Centralnego z obowiązkiem porozumienia się z organizacjami miejscowemi, które opinje swe powinny nadesłać przed dniem 1 lipca. Na podstawie tych opinji obie te ustawy mają być opracowane w formie ostatecznej.

Jako Radę Tymczasową uznano komitet organizacyjny obecnego Zjazdu.

Inne wnioski tej komisji, dotyczące kooperatyw spożywczych dla pracowników miejskich (referat p. F. Puławskiego), budowy kolonji mieszkaniowych dla pracowników miejskich (referat p. M. Ratulda), pomocy lękarskich dla pracowników miejskich (ref. p. Jarzębowskiego) również zostały przez Zjazd uchwalone.

Żywszą dyskusję wywołały wnioski komisji II-ej (organizacja związku ogólnopaństwowego pracowników miejskich), które referował p. Laskowski z Gorlic. Komisja ta opracowała ustawę tego związku, opierając ją na dwóch zasadniczych podstawach; dopuszczenia jaknajszerszych rzesz pracowników miejskich, oraz ustanowienia zasady stworzenia organizacji dzielnicowych aż do czasu ujednostajnienia ustaw, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach. Obie te zasady były przedmiotem dyskusji, w zakończeniu której ustawę według projektu komisji przyjęto, polecając Radzie tymczasowej załatwienia sprawy zalegalizowania jej.

Po rozpatrzeniu referowanych przez p. Komorowskiego wniosków, wynikających z prac komisji III-ej, która zajmowała się sprawami gospodarki miejskiej, przewodniczący Związku warszawskiego, p. B. Jungier dziękował delegatom za liczne przybycie na wezwanie organizatorów, a p. Twardowski z Krakowa złożył podziękowanie organizatorom, wyrażając zarazem życzenie, aby po ostatecznem zorganizowaniu się Związku Centralnego następny zjazd odbył się w Krakowie.

Po tych przemówieniach przewodniczący p. Ostrowski zjazd zamknął.

Następnie na podwórzu Magistratu odbyła się zbiorowa fotografja uczestników zjazdu, a w godzinach popołudniowych poszczególne grupy delegatów prowincjonalnych zwiedzały miejskie urządzenia i przedsiębiorstwa.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ